Internetowy Przegląd
Prawniczy TBSP UJ 2014/4
ISSN 1689-9601

Aleksandra Sydor*

Glosa krytyczna do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 18 kwietnia 2008 r., sygn. akt II CSK 636/2007

W wyroku z 18 kwietnia 2008 r., sygn. akt II CSK 636/2007, Sąd Najwyższy kolejny już raz opowiedział się za poddaniem spraw o zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę spowodowaną naruszeniem dobra osobistego właściwości sądów rejonowych, o ile tylko wysokość żądanego zadośćuczynienia nie przekracza kwoty 75 000 zł (art. 17 pkt 4 k.p.c). Stanowisko to Sąd Najwyższy uzasadnił poprzez przywołanie uchwały Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów – Izby Cywilnej i Administracyjnej z 26 czerwca 1985 r., sygn. akt III CZP 27/85, w pełni podzielając zawartą w jej uzasadnieniu argumentację. Stanowisko takie nie zasługuje na aprobatę, gdyż trafność argumentacji zawartej w uchwale Sądu Najwyższego z 1985 r. budziła wiele wątpliwości już w chwili jej podejmowania, natomiast aktualnie, wskutek zmiany stanu prawnego, dodatkowo uległa częściowej dezaktualizacji. Wobec tego należy krytycznie ocenić brak jakiejkolwiek refleksji nad prawidłowością przyjętego poglądu.

W tezie omawianego wyroku z 18 kwietnia 2008 r.[1] Sąd Najwyższy

* Doktorantka w Katedrze Prawa Własności Intelektualnej Uniwersytetu Jagiellońskiego;
w 2015 r. ukończyła aplikację adwokacką, zdając egzamin adwokacki z wynikiem pozytywnym.

1 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2008 r., sygn. akt II CSK 636/2007, LexisNexis nr 2786549.

stwierdził, iż: „Naruszenie dobra osobistego może uzasadniać wystąpienie z roszczeniami zarówno o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym. Jeśli poszkodowany występuje z roszczeniem o charakterze niemajątkowym bądź – jednocześnie – z niemajątkowym i majątkowym, to sprawa należy do właściwości rzeczowej sądu okręgowego na podstawie art. 17 pkt 1 k.p.c. Jeżeli jednak poszkodowany domaga się wyłącznie ochrony o charakterze majątkowym, np. występuje jedynie z roszczeniem o zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, wówczas właściwość rzeczową sądu okręgowego uzasadnia jedynie art. 17 pkt 4 k.p.c.”.

Teza powyższa, *mutatis mutandis*, w istocie rzeczy stanowi powtórzenie treści uchwały Sadu Najwyższego w składzie 7 sędziów – Izby Cywilnej i Administracyjnej z 26 czerwca 1985 r.[2]. Z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 2008 r. wynika, że SN w całości i bez zastrzeżeń podziela argumentację przedstawioną przez SN w powołanej uchwale, uznając ją za w pełni aktualną. W mojej ocenie, już choćby z uwagi na sam fakt, że od dnia podjęcia powołanej uchwały minęło ponad dwadzieścia lat, celowym wydaje się podjęcie próby weryfikacji jej aktualności na gruncie zmienionego przecież stanu prawnego i bardziej krytyczne spojrzenie na trafność zawartych w niej poglądów. Ewentualny wniosek, że uchwała Sądu Najwyższego z 1985 r. uległa dezaktualizacji, przekładałby się automatycznie na negatywną ocenę najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego, w tym omawianego wyroku, które powołaną uchwałę zdaje się przyjmować bezrefleksyjnie[3].

Analizę argumentów zawartych w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 1985 r. należy poprzedzić uwagą wstępną o charakterze terminologicznym. Jakkolwiek ze względu na jej oczywistość może ona wydawać się zbędna, to z uwagi na fakt, że SN w uzasadnieniu omawianej uchwały pojęciami o kluczowym znaczeniu posługuje się wyjątkowo nieprecyzyjnie, jej poczynienie jest konieczne.

Pod wyrażeniem „sprawy o prawa niemajątkowe”, użytym przez ustawodawcę w art. 17 pkt 1 k.p.c., w doktrynie rozumie się sprawy,

2 Uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 1985 r., sygn. akt III CZP 27/85, OSPiKA 1987/10, poz. 190.

3 Zob. także Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2006 r., sygn. akt I PZP 3/2006, OSNP 2007/11-12, poz. 151.

„w których powód domaga się ochrony dobra niemającego charakteru majątkowego, w szczególności wszystkich dóbr osobistych (art. 23 i 24 k.c.)”[4]. Roszczenie – to z kolei prawo podmiotowe, którego treścią jest uprawnienie żądania od oznaczonej osoby zachowania się w określony sposób[5]. Ze względu na ich charakter, wyróżnia się roszczenia majątkowe, służące w typowych sytuacjach realizacji interesów majątkowych, oraz roszczenia niemajątkowe, które w typowych sytuacjach mają na celu realizację interesów niemajątkowych uprawnionego[6].

Przyjmując powyższe, zresztą dość powszechnie aprobowane rozumienie podanych pojęć, wydaje się, że zastosowanie art. 17 pkt 1 k.p.c. w odniesieniu do tych sytuacji, gdy powód domaga się zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę spowodowaną naruszeniem jego dobra osobistego, czy też określonej sumy na wskazany przez niego cel społeczny, jest oczywiste. Głównym celem powoda jest bowiem uzyskanie w drodze postępowania sądowego ochrony jego dobra niemajątkowego (dobra osobistego), a niejako przy okazji, w braku lepszych środków ochrony[7], powód dochodzi roszczenia majątkowego (pieniężnego), jakim jest roszczenie o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, względnie roszczenie o zapłatę określonej sumy na wskazany przez niego cel społeczny. Mimo to, we wspomnianej uchwale przytoczono szereg argumentów, które ze względu na ich wagę, zdaniem Sądu Najwyższego, stanowią przeszkodę dla przyjęcia przedstawionej interpretacji art. 17 pkt 1 k.p.c.

Zwalczanie zaproponowanej powyżej wykładni przepisu art. 17 pkt 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoczyna od stwierdzenia, że uznanie, iż zawarte w pozwie żądanie zasądzenia określonej sumy na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża[8] nie jest roszczeniem majątkowym, lecz dochodzeniem

---

4 A. Adamczuk, M. Manowska, P. Pruś, M. Radwan, M. Sieńko, E. Stefańska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, LexPolonica/el. 2013, komentarz do art. 17 k.p.c., t. 2.

5 Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2009, s. 90.

6 T. Targosz, w: J. Barta, R. Markiewicz (red.), *Media a dobra osobiste*, Warszawa 2009,
s. 288.

7 W piśmiennictwie wskazuje się często na nieadekwatność zadośćuczynienia pieniężnego jako środka ochrony dóbr osobistych; zob. np.: *ibidem*, s. 330.

8 Do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, w przypadku naruszenia dobra osobistego poszkodowany mógł, na mocy

prawa osobistego, nakazywałoby przyjęcie, że podana w pozwie kwota nie stanowi wartości przedmiotu sporu. To z kolei, zdaniem Sądu Najwyższego, wyłączałoby możliwość pobrania wpisu stosunkowego od pozwu oraz przyznania wynagrodzenia adwokackiego. Argument ten, w szczególności na tle aktualnego stanu prawnego, jest błędny w całej swej rozciągłości, a to z następujących przyczyn.

Po pierwsze, przedstawiona wyżej wykładnia art. 17 pkt 1 k.p.c. wcale nie opiera się na założeniu, że żądanie zasądzenia określonej sumy na wskazany cel społeczny nie jest roszczeniem majątkowym. Wobec tego całość argumentacji, jaką Sąd Najwyższy wymierza przeciwko temu założeniu, uznać należy za bezprzedmiotową. Uznanie żądania zasądzenia określonej sumy na wskazany cel społeczny za roszczenie niemajątkowe wcale nie jest konieczne dla uzasadnienia właściwości rzeczowej sądu okręgowego, gdyż art. 17 pkt 1 k.p.c. wyraźnie dopuszcza łączne dochodzenie praw niemajątkowych wraz z roszczeniami majątkowymi. Co więcej, nie jest możliwe odrębne dochodzenie zapłaty odpowiedniej sumy na wskazany przez powoda cel społeczny, bez jednoczesnego dochodzenia ochrony prawa niemajątkowego. Roszczenie to jest nierozdzielnie związane z ochroną prawa niemajątkowego i jego odrębne dochodzenie jest wyłączone. Nie da się zasądzić odpowiedniej sumy na cel społeczny czy też zadośćuczynienia pieniężnego bez uprzedniego ustalenia, że dobro osobiste (prawo niemajątkowe) powoda zostało naruszone w sposób bezprawny i zawiniony. Innymi słowy ustalenie, że dobro osobiste zostało naruszone bezprawnie i w sposób zawiniony, jest przesłanką zasądzenia roszczenia majątkowego. Tym samym dochodzenie ochrony prawa niemajątkowego i związanego z nim roszczenia majątkowego będą zawsze występowały razem. Zasądzenie roszczenia majątkowego jest bowiem środkiem ochrony prawa niemajątkowego. Przypadkiem zupełnie hipotetycznym i niespotykanym w praktyce byłaby sy-

art. 448 k.c., żądać uiszczenia odpowiedniej sumy na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża. Po wejściu w życie nowelizacji sierpniowej, na mocy art. 24 k.c., poszkodowany może domagać się bądź zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, bądź zapłaty odpowiedniej sumy na wskazany przez niego cel społeczny. Świadczenia te, w kontekście omawianych tu orzeczeń, traktować należy jako równoważne. W dalszej części glosy używane będą pojęcia obowiązujące w aktualnym stanie prawnym.

tuacja, w której powód w dwóch odrębnych procesach najpierw dochodziłby ochrony o charakterze niemajątkowym naruszonego dobra osobistego, a następnie, uzyskawszy stosowny prejudykat, roszczeń majątkowych z tego samego tytułu.

Po drugie, żadne przyczyny nie stoją na przeszkodzie nieuznawaniu podanej w pozwie kwoty za wartość przedmiotu sporu, w szczególności nie jest taką przyczyną istnienie art. 19 § 2 k.p.c. Przepis ten wymaga oznaczenia w pozwie wartości przedmiotu sporu w sprawach majątkowych, a to poprzez podanie określonej kwoty pieniężnej. Do spraw o ochronę dóbr osobistych, które bezdyskusyjnie są sprawami niemajątkowymi, przepis ten nie znajduje zastosowania i na tym stwierdzeniu rozważania w tym przedmiocie można by z powodzeniem zakończyć. Niemniej można dodać, że jeśli nawet Sąd Najwyższy, podejmując uchwałę w 1985 r., z jakichś przyczyn miał trudności z zaakceptowaniem możliwości pozostawienia bez dalszego oddźwięku procesowego pojawiającej się w petitum pozwu kwoty, to przy aktualnym stanie prawnym możliwość taka nie stanowi już żadnej kontrowersji. Mianowicie, na podstawie art. 12 ust. 4 ustawy z 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, skarżący może domagać się przyznania mu od Skarbu Państwa sumy pieniężnej w wysokości od 2000 do 20 000 zł. Suma ta, jak podnosi się w doktrynie, stanowi „szczególną formę zadośćuczynienia”[9]. Jakkolwiek żądanie przyznania tej kwoty od Skarbu Państwa pojawia się w petitum skargi, to nie istnieje obowiązek jej dodatkowego wskazywania jako wartość przedmiotu sporu. Wymóg ten nie został wyartykułowany ani w powołanej ustawie, ani w doktrynie, ani w orzecznictwie, nie jest również egzekwowany w praktyce. Jak widać, ustawodawca najwyraźniej dopuszcza dochodzenie roszczenia majątkowego bez jednoczesnego oznaczania w piśmie wszczynającym postępowanie wartości przedmiotu sporu.

Po trzecie, trudno się zgodzić z twierdzeniem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale z 1985 r., że nierozwiązywalnym problemem będącym konsekwencją przyjęcia, że zawarte w pozwie żądanie zasądzenia

[9] M. Romańska, *Skarga na przewlekłość postępowania sądowego*, Przegląd Sądowy 2005, nr 11-12, s. 72.

na podstawie art. 448 k.c. sumy pieniężnej nie stanowi roszczenia majątkowego w rozumieniu art. 17 pkt 1 k.p.c., lecz dochodzenie prawa osobistego jest niemożność pobrania wpisu stosunkowego od pozwu. Faktem jest, że obowiązująca w chwili podejmowania uchwały z 1985 r. ustawa z 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nie przewidywała wprost żadnej opłaty od pozwu w sprawach o ochronę dóbr osobistych. Niemniej, na jej gruncie możliwe było pobranie zamiast wpisu stosunkowego – wpisu tymczasowego. Zgodnie bowiem z jej art. 31 § 1, od pism wnoszonych w sprawach o prawa niemajątkowe przewodniczący określał wpis tymczasowy. Z kolei przepis art. 31 § 2 stanowił, że w orzeczeniu kończącym sprawę w pierwszej instancji sąd ustala sumę wpisu ostatecznego w sprawach o prawa niemajątkowe, mając na względzie stan majątkowy strony obciążonej kosztami oraz rodzaj sprawy i stopień jej zawiłości.

Po czwarte wreszcie, wbrew twierdzeniu Sądu Najwyższego, konsekwencją braku obowiązku uiszczenia wpisu stosunkowego wcale nie jest niemożliwość przyznania kosztów zastępstwa adwokackiego. Obowiązujące w 1985 r. rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 23 grudnia 1980 r. w sprawie opłat za czynności zespołów adwokackich pozwalało na przyznanie pełnomocnikowi kosztów zastępstwa pomimo braku oznaczenia wartości przedmiotu sporu. Przepis § 15 pkt 2 rozporządzenia stanowił bowiem samoistną podstawę przyznania wynagrodzenia adwokackiego, całkowicie uniezależnioną od wartości przedmiotu sporu, wskazując, że za prowadzenie sprawy o ochronę dóbr osobistych wynagrodzenie adwokackie wynosi od 800 do 1200 zł. Przepis ten miał charakter autonomiczny i możliwe było jego stosowanie bez odwoływania się do przepisu § 10 tegoż rozporządzenia.

Kwestia wpisu stosunkowego od pozwu jest jeszcze bardziej klarowna na gruncie aktualnie obowiązujących przepisów. Jakkolwiek bowiem mogło budzić uzasadnione zastrzeżenia przyjęcie braku obowiązku uiszczania wpisu od pozwu na gruncie ustawy Przepisy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z 1950 r., to zastrzeżeń takich nie wywołuje aktualnie obowiązująca ustawa z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Zgodnie bowiem z jej art. 26 pkt 3, od pozwu o ochronę dóbr osobistych pobiera się opłatę stałą w wysokości

600 zł. Również aktualnie obowiązujące rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przewiduje podstawę do zasądzenia wynagrodzenia adwokackiego za prowadzenie sprawy o ochronę dóbr osobistych, która jest uniezależniona od wartości przedmiotu sporu. Zgodnie bowiem z § 11 ust. 1 pkt 2 stawka minimalnego wynagrodzenia za prowadzenie sprawy o ochronę dóbr osobistych wynosi 360 zł. Na ewentualne zastrzeżenia co do wysokości tej kwoty, która w przypadkach dochodzenia wysokich roszczeń majątkowych może wydawać się nieadekwatna, odpowiedzieć można przypomnieniem, że powyższa kwota jest stawką minimalną i możliwe jest, zgodnie z § 2 pkt 1 i 2 rozporządzenia, zasądzenie nawet jej sześciokrotności, jeśli tylko niezbędny nakład pracy adwokata i charakter sprawy za tym przemawiają. Podsumowując, należy stwierdzić, że dotycząca „aspektu kosztowego" argumentacja Sądu Najwyższego nie przekonywała już na gruncie stanu prawnego istniejącego w chwili podejmowania uchwały z 1985 r., natomiast obecnie uległa całkowitej dezaktualizacji. Wobec tego jej bezkrytyczne przyjmowanie nie zasługuje na aprobatę.

Argumentu przeciwko uznaniu sprawy o zapłatę określonej sumy na wskazany przez powoda cel społeczny za sprawę o charakterze niemajątkowym Sąd Najwyższy upatruje w tym, że ani w orzecznictwie, ani w piśmiennictwie dotyczącym postępowania nakazowego lub upominawczego nie podnosi się niedopuszczalności dochodzenia tego roszczenia w tych trybach. Jak już wyżej wspomniano, argument ten jest bezprzedmiotowy w świetle faktu, że przyjęcie niemajątkowego charakteru roszczenia o zapłatę określonej sumy na wskazany cel społeczny wcale nie jest przesłanką warunkującą poddanie sporu pod właściwość sądu okręgowego. Niezależnie od tego, rozumowanie to jest błędne także pod względem logicznym. Z faktu, że piśmiennictwo nie opowiada się przeciwko dochodzeniu w/w roszczenia w postępowaniu nakazowym lub upominawczym, wcale nie wynika, że jest to dopuszczalne. Tak jak prawo nie zajmuje się szczegółami (*de minimis non curat lex*), tak piśmiennictwo nie zajmuje się (a przynajmniej nie powinno) kwestiami oczywistymi, gdyż po prostu nie jest to potrzebne. Zadaniem doktryny

jest poszukiwanie rozwiązań zagadnień skomplikowanych i problematycznych, a nie powtarzanie treści przepisów, które są proste i powszechnie zrozumiałe.

I tak, art. 485 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w roku 1985 stanowił, że powód może żądać wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, jeśli dochodzi wierzytelności pieniężnej albo świadczenia innych rzeczy zamiennych, a okoliczności uzasadniające dochodzenie roszczenia są udowodnione w całości dołączonymi do pozwu dokumentami. Roszczenie o zapłatę określonej sumy na wskazany cel społeczny bez wątpienia nie stanowi wierzytelności (a tym bardziej rzeczy zamiennej), która mogłaby być udowodniona w sposób wymagany powołanym przepisem. Możliwość zastosowania tego przepisu w przypadku dochodzenia zapłaty określonej sumy na wskazany cel społeczny czy zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu naruszenia dóbr osobistych pozostaje w sferze czysto hipotetycznej. Z kolei otwierający regulację postępowania upominawczego art. 498 k.p.c. w brzmieniu z 1985 r. umożliwiał dochodzenie w tym trybie jedynie tych roszczeń, które podlegają właściwości rzeczowej sądu powiatowego (obecnie rejonowego). Jeśli więc przyjąć, że na podstawie art. 17 pkt 1 k.p.c. wszystkie sprawy o ochronę dóbr osobistych, niezależnie od tego, jakich roszczeń domaga się powód, podlegają właściwości sądu okręgowego, to niemożliwość dochodzenia tych roszczeń w postępowaniu upominawczym jest jeszcze bardziej oczywista niż w przypadku postępowania nakazowego, stanowiąc tym samym przedmiot rozważań o znikomym stopniu atrakcyjności dla piśmiennictwa.

W dalszej części uzasadnienia uchwały Sąd Najwyższy stwierdza, że za poddaniem spraw, w których powód dochodzi wyłącznie roszczenia majątkowego, właściwości rzeczowej sądów rejonowych przemawia również to, iż „żądanie pieniężne jest obiektywną kategorią ekonomiczną. Tego charakteru procesowego nie mogą zmienić zamierzenia powoda ani treść uzasadnienia pozwu". Również i ten argument, jakkolwiek pozornie trafny, jest błędny, gdyż akcentując okoliczność niemającą znaczenia pomija to, co znaczenie posiada, i to wręcz, moim zdaniem, przesądzające. Trudno w rozsądny sposób kwestionować twierdzenie, że subiektywne zamierzenia powoda i sposób uzasadniania przez niego po-

zwu nie mogą decydować o charakterze dochodzonego roszczenia. Problem jednak w tym, że wbrew niewypowiedzianemu wprost założeniu, jakie przyjmuje Sąd Najwyższy, to nie oznaczona kwota pieniędzy, ale twierdzenie powoda o naruszeniu jego praw niemajątkowych (dóbr osobistych) stanowi główny przedmiot sporu, determinując tym samym jego charakter jako sporu o prawa niemajątkowe. Jak podkreśla H. Pietrzkowski: „o majątkowym lub niemajątkowym charakterze sprawy rozstrzyga wyłącznie przedmiot sporu, a mianowicie majątkowy lub niemajątkowy charakter dobra, którego ochrony domaga się powód”[10]. Zasądzenie jakiegokolwiek roszczenia pieniężnego z tytułu naruszenia dóbr osobistych wymaga uprzedniego ustalenia, czy powodowi należy się udzielenie ochrony jego prawu niemajątkowemu, i wokół tej właśnie kwestii skoncentrowany jest cały spór. Zasadności roszczeń majątkowych nie da się ocenić autonomicznie, bez uprzedniego zbadania zasadności udzielenia ochrony prawu niemajątkowemu, co w świetle art. 17 pkt 1 k.p.c. należy do wyłącznej właściwości sądu okręgowego.

Uzasadniając swe stanowisko, Sąd Najwyższy poddał krytyce pogląd, wedle którego słowna redakcja art. 17 pkt 1 k.p.c. nie jest należycie dostosowana do spraw o prawa osobiste. Abstrahując od kwestii trafności tego poglądu, który w kontekście zawartych na wstępie rozważań nad właściwą wykładnią art. 17 pkt 1 k.p.c. nie wydaje się uzasadniony, wypada zwrócić uwagę na błahość powodu, dla którego Sąd Najwyższy pogląd ten odrzuca. Mianowicie, zdaniem Sądu Najwyższego, o nietrafności wymienionego poglądu, a tym samym o nieistnieniu żadnych usterek w redakcji słownej powołanego przepisu świadczy fakt, że nie był on poddawany żadnym zmianom od ponad pół wieku, a także nie wywoływał zastrzeżeń w judykaturze i piśmiennictwie. Nie wymaga szczegółowego dowodzenia twierdzenie, że ustawodawstwo nasze pełne jest wszelkiego rodzaju usterek i oczywistych niedokładności. O ile jednak możliwe jest ich korygowanie w drodze twórczej wykładni, mniej zamętu w porządku prawnym wprowadza istnienie tych drobnych, ale dobrze znanych niedoskonałości niż zalewanie stosujących prawo niekończącymi się nowelizacjami, które nierzadko w miejsce jednej naprawionej omyłki wprowadzają dwie nowe. Z tej też przyczyny argument, że

[10] H. Pietrzkowski, *Czynności procesowe zawodowego pełnomocnika w sprawach cywilnych*, Warszawa 2013, s. 115.

o doskonałości przepisu świadczy fakt jego wieloletniej niezmienności, nie może zostać uznany za przekonujący.

Do przedstawionej powyżej krytyki poszczególnych argumentów Sądu Najwyższego zawartych w uchwale z 1985 r. dodać należy pewną uwagę o charakterze ogólnym. Otóż zadośćuczynienie majątkowe stanowi instytucję prawa materialnego, toteż w moim przekonaniu wniosek o jego majątkowym czy też niemajątkowym charakterze powinien wypływać z analizy istoty, głównych funkcji i celów, jakim instytucja ta służy. Natomiast Sąd Najwyższy swoje konkluzje w tym zakresie wyciąga z analizy – jego zdaniem niemożliwych do zaakceptowania – konsekwencji procesowych uznania roszczenia o zadośćuczynienia za roszczenie o charakterze niemajątkowym. Rozumowanie takie jest oczywiście błędne: ewentualne wątpliwości dotyczące kwestii takich jak możliwość pobierania wpisu stosunkowego od pozwu, przyznania wynagrodzenia adwokackiego czy dopuszczalność dochodzenia zadośćuczynienia w postępowaniach odrębnych (itp. trudności praktyczne pojawiające się w procedurze cywilnej) nie stanowią czynników determinujących majątkowy lub niemajątkowy charakter roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę spowodowaną naruszeniem dobra osobistego.

W doktrynie spotkać się można z dość przekonującymi poglądami, zgodnie z którymi roszczenie o zadośćuczynienie ma charakter niemajątkowy. Jak już wspomniano, o przyporządkowaniu danego roszczenia do kategorii majątkowych lub niemajątkowych decyduje charakter interesu, który to roszczenie w typowych sytuacjach realizuje[11]. Dla ustalenia rodzaju tego interesu nie bez znaczenia pozostaje więc główny cel, osiągnięciu którego ma służyć roszczenie o zadośćuczynienie. Trudno kwestionować fakt, że celem tym jest wyrównanie uszczerbku o charakterze niemajątkowym, tj. cierpienia psychicznego spowodowanego naruszeniem dobra osobistego. Zadośćuczynienie nie służy więc zasadniczo ochronie interesów majątkowych poszkodowanego, poprzez jego wzbogacenie, lecz złagodzeniu skutków naruszenia dobra osobistego, poprzez wywołanie uczucia satysfakcji oraz uczucia przyjemności[12] – wynikających

[11] T. Targosz, w: J. Barta, R. Markiewicz (red.), *Media a dobra osobiste*, Warszawa 2009s. 288 i 330-331.

[12] *Ibidem*, s. 332.

z faktu wzbogacenia.

Przedstawiony pogląd moim zdaniem jest w pełni przekonujący, choć niewątpliwie może być uznany za dyskusyjny. Tym bardziej jednak usprawiedliwione jest oczekiwanie od Sądu Najwyższego poczynienia konstruktywnego oraz merytorycznego wkładu w rozważania dotyczące charakteru zadośćuczynienia i przedstawienia argumentacji, która odnosiłaby się wprost do istoty problemu, który to problem powinien zostać rozstrzygnięty na poziomie prawa materialnego, a nie procesowego. Wypada wobec tego wyrazić ubolewanie z powodu faktu, że Sąd Najwyższy od niemalże dwudziestu lat konsekwentnie odmawia „wdania się w spór co do istoty sprawy" i swoje stanowisko usiłuje uzasadniać poprzez odwołanie się do argumentów, których relewantność budzi istotne wątpliwości.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że uchwała Sądu Najwyższego z 26 czerwca 1985 r. nie została podparta dostatecznie przekonującymi racjami. Trafność argumentacji, którą Sąd Najwyższy przedstawił w jej uzasadnieniu, budziła znaczne wątpliwości już na gruncie wówczas obowiązującego stanu prawnego, natomiast na tle przepisów obecnie obowiązujących dodatkowo uległa w znacznym zakresie dezaktualizacji. Mając to na uwadze, nie sposób pozytywnie ocenić ostatniego w zakresie omawianej problematyki wyroku Sądu Najwyższego, w którym, nie zważając na ewidentną potrzebę weryfikacji dotychczasowego stanowiska, SN bez głębszego namysłu powiela omyłki poczynione przed dwudziestu laty.

Critical gloss on the sentence of the Supreme Court of 18 April 2008, Ref. II CSK 636/2007

In its judgment of 18 April 2008, case number: II CSK 636/2007, the Supreme Court has once again stated, that cases in which the complainants demand cash compensation for the damage caused by infringement of their personal interests should be heard by district courts, as long as the sum of the claimed compensation does not exceed 75 000 zł (Article 17 paragraph 4 of the Code of Civil Procedure). The Supreme Court justified its ruling by invocation of the Resolution of Seven Judges of the

Supreme Court of 26 June 1985, case number: III CZP 27/85, followed by a statement that motivation contained in the Resolution remains valid. This position does not deserve approval, because the correctness of the arguments contained in the Resolution of the Supreme Court of 1985 aroused many doubts already at the time of its making, and currently, as a result of changes in law, has additionally become partially obsolete. Therefore, the lack of any reflection on the correctness of the hitherto view and the failure to attempt to verify it must be assessed critically.